

# Stanisława Celińska, W imię miłości

Tak będzie lepiej, kochanie  
Choć serce z bólu drży  
Jest nam pisanie rozstanie  
I na policzkach łzy  
Inni ludzie też chcą tego  
Raduje ich ten stan  
I nie widza w tym nic złego  
Na rękę im tren plan

Są zazdrośni  
Tak, wiem o tym  
Bo nie czują tak jak my  
Więc odchodzę  
Nie mam wyjścia  
I zamykam cicho drzwi

W imię miłości jestem  
W imię miłości wybaczam  
W imię miłości odchodzę  
W imię miłości wracam  
Bo we mnie jest nadzieja  
Choć lekko siwa głowa  
Nadzieja niepokorna  
Co ciągle wstaje nowa

Nie łatwo jest zabić miłość  
I jak to zrobić nie wiem  
Idę przez życia zawłość  
Tak trzeba iść przed siebie  
Nic nie zmienię biegu zdarzeń  
Los tylko prawdę zna  
Życ nie mogę w świecie marzeń  
Za długo trwa ta gra  
Wierzę, że wszystko zrozumiesz  
Chociaż w sercu będzie żal  
Cóż kochałam tak jak umiem  
Ale teraz kusi dar

W imię miłości jestem  
W imię miłości wybaczam  
W imię miłości odchodzę  
W imię miłości wracam  
Bo we mnie jest nadzieja  
Choć lekko siwa głowa  
Nadzieja niepokorna  
Co ciągle wstaje nowa